

Mieszkańcy Markłowic apelują o remont drogi

Data publikacji: 14.06.2012 10:55

'Czy mieszkańcy Markłowic to mieszkańcy drugiej kategorii? - pyta ks. Karol Mozor, proboszcz parafii św. Jana Nepomucena w Pogwizdowie koło Cieszyna: - Dlaczego Markłowice jako jedyna dzielnica Cieszyna nie ma chodników? Dlaczego od lat zwodzi się nas obietnicami remontu ulicy Frysztackiej? Dlaczego starostwu starczyło na budowę obwodnicy, a zabrakło na znaki, które poprowadziłyby tiry?' Mieszkańcy Markłowic mają dość uskakiwania przed tirami, dziurawej i nieoświetlonej jezdni.

Mają dość drżenia o dzieci, które chodzą do przedszkola, podstawówki i gimnazjum ulokowanych przy tej ulicy. Wystosowali więc pismo do Starosty.

- Po tej drodze jeździ około 100 tirów dziennie, jest duże natężenie ruchu. O ile w Pogwizdowie są chociaż chodniki, to w Markłowicach Starostwo o nie nie zadbało. Markłowice to bodaj jedyna dzielnica Cieszyna, w której nie ma chodników. Problemem są nie tylko dziury w jezdni, brak chodników i oświetlenia, brak również odpowiednich oznakowań, które informowałyby kierowców, jak zjechać lub wjechać na ul. Ładną Boczną, która miała odciążyć ruch w Cieszynie, w tym na Frysztackiej - wymienia ks. Karol Mozor: - Dlatego po wielu latach kolejnych niespełnionych obietnic, które były składane mieszkańcom, szczególnie przed wyborami, postanowiliśmy skierować do Starosty apel na piśmie, by zostały podjęte konkretne działania. Domagamy się jasnego stanowiska w tej sprawie oraz gwarancji, że tym razem projekt będzie zrealizowany.

Mieszkańcy mają dość czekania aż coś się zmieni. Złożyli do Starosty Powiatowego w Cieszynie, Jerzego Nogowczyka pismo z apelem. Podpisało się pod nim ponad 240 osób. W liście przeczytać można m.in. że mieszkańcy czują się mamieni obietnicami, których nie zrealizowano. W pierwszej kolejności proszą o wyremontowanie pozostałego odcinka ulicy Frysztackiej z uwzględnieniem budowy chodnika, ścieżki rowerowej oraz oświetlenia w najszybszym możliwym terminie. Proszą również m.in. o wprowadzenie zakazu wyprzedzania na odcinku między Lakmą a kościołami, o stworzenie przejścia dla pieszych w sąsiedztwie przystanku frysztacka OSP, a także zajęcie się sprawą odprowadzania wód gruntowych, szczególnie na odcinku pomiędzy ul. Chemików a Zagrodową (Całe pismo dostępne poniżej).

- Pod koniec kwietnia tego roku OSP Markłowice zorganizowało spotkanie w tej sprawie. Na spotkanie przyszli radni oraz pracownicy MZD, ale brakowało przedstawicieli starostwa, a to przecież droga powiatowa - mówi Gabriela Staszkiwicz, mieszkanka Markłowic: - Co roku, od wielu lat jest tak samo, organizujemy dyskusję, burmistrzowie, radni lub nawet starosta przychodzi, ale po obietnicach nic nie zostaje. Dyrektor Sosin z MZD poinformował nas, że oznakowania zjazdów na ul. Ładną Boczną nie zostały postawione, gdyż Starostwo Powiatowe chce odroczyć tą czynność do końca roku, bo nie ma środków. To dziwne, że były pieniądze na drogę, a na kilka znaków się nie znalazło - zastanawia się Staszkiwicz.

Najważniejsza jest poprawa bezpieczeństwa, bo na razie mieszkańcy czują się po prostu zagrożeni: **- Stan drogi jest katastrofalny, a co gorsza kierowcy notorycznie łamią na prostym odcinku między Lakmą a kościołami wszelkie rekordy prędkości. Nieraz zgłaszałam tą sprawę na policję, prosiłam o częstsze kontrole - bezskutecznie. Markłowice traktuje się po macoszemu, mimo, że mieszka tu ponad 800 osób - nie licząc Pogwizdowa i Brzeźówki, których ten problem też dotyczy - zauważa Gabriela Staszkiwicz: - Jesteśmy zdesperowani, bo od lat pytamy, prosimy, robimy spotkania, piszemy listy, a nic się nie zmienia, prócz doraźnego łatania dziur. Jeśli zatem sytuacja nie ulegnie poprawie i trzeba będzie blokować drogę, by zwrócić swoją uwagę, zrobimy to.**

Autorzy listu proponują na wstępie zmiany, które można załatwić najmniejszym kosztem: - ***Na początku byłoby dobrze, gdyby władze skierowały informacje do kierowców o możliwym objeździe przez Ładną Boczna, dając im ulotki. Stosunkowo niewielkim kosztem postawienia znaków, częstszych kontroli policji, też można coś poprawić. Nie zadowolimy się takimi czynnościami na dłuższą metę, ale na początek powinny pomóc choć trochę poprawić bezpieczeństwo*** - mówi Staszkiwicz i dodaje: - ***Docelowo potrzebny jest remont, budowa pobocza, chodników i oświetlenia oraz kwestia odprowadzenia wody.***

Mieszkańcy czekają na odpowiedź od Starostwa, my również wysłaliśmy nasze zapytanie do Dyrektora Powiatowego Zarządu Dróg Publicznych mgr inż. Moniki Kalinik. Na razie czekamy na odpowiedź. Natomiast w Urzędzie Miasta dowiedzieliśmy się, że : - ***Powiat - z tego, co mi wiadomo - przystąpił do pozyskiwania środków unijnych na remont ul. Frysztańskiej na odcinku od ul. Chemików do granic z Pogwizdowem. Bieżącym remontem zajmuje się zaś Miejski Zarząd Dróg, który wykonał już m.in. pozimowy remont*** - powiedziała nam Edyta Subocz, rzecznik prasowy Urzędu Miejskiego w Cieszynie.

NG

Pisaliśmy:

[Kto projektował ten absurd?](#)

[Zamykają Frysztańską](#)